

# SŁOWO

WILNO, Poniedziałek 9 października 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82, Administracji—228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa naliczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetry 50 gr. Kronika reklamowa milimetry 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Laszuk.  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk S. Michalskiego.  
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkin.  
OSZMIANA — Księgarnia Społdz. Naucz.  
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.  
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gaztowe ul. 3 Maja  
SZAROKAWCZYCZA, A. Mindel, skład apte. lny.  
WŁOZYŃ — Liberman, Kiosk gazotowy.  
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

## WYWIAD Z MIN. BECKIEM

Min. Beck udzielił genewskiemu korespondentowi niemieckiej agencji Tel. Union na stojącej wywiad, który ukazał się w prasie niemieckiej:

— Jak ocenia pan minister obecne stosunki niemiecko - polskie i ich perspektywę na przyszłość? — zapytał dziennikarz niemiecki.

— Sądzę, że najlepszą odpowiedzią na pańskie pytanie jest wskazanie na osobisty kontakt z ministrami Rzeszy, który zawarłem w czasie mego pobytu genewskiego.

Ciężki kryzys światowy, który musimy przezwyciężyć, jest z psychologicznego punktu widzenia, kryzysem zaufania. Ma on jednak przyczyny techniczne, z których zapewne największą jest, że przez długie lata próbowano rozwiązywać zagadnienie organizacji i pokoju przedewszystkiem przez metody abstrakcyjne, zamiast wyciągać i rozbudowywać realne twórcze pierwiastki powszechnego pokoju.

Pierwiastki te — to właśnie wzajemne stosunki graniczące ze sobą organizmów państwowych. Normalizacja i ulepszenie tych stosunków sąsiadzkich jest rzeczą najbardziej pozytywną, jaką tylko można w interesie pokoju uczynić.

Osobisty kontakt odpowiedzialnych polityków może być uwzględniony, jako współczynnik twórczy, choćby tylko dla tego, że wnosí on do urzędowania często anemicznej procedury elementu ludzkiego i bezpośredniego. Pragnąłbym też to stwierdzić także przy stosunkach polsko - niemieckich.

Spodziewam się, że uda się nam zarówno we wzajemnym naszym interesie, jak i ogólnym, rozwiązać te praktyczne sprawy, które wypływają z każdego takiego stosunku sąsiadzkiego i że uda się to w duchu wzajemnego szacunku i zaufania.

— Jak pan minister ocenia zagadnienie polsko - niemieckich stosunków gospodarczych?

— O ile chodzi o nasze stosunki gospodarcze — powiada p. min. Beck — jestem zdania, że musimy wyjść tu z przyczyn kryzysu, który dotyka jednakowo obu naszym narodom. Jest rzeczą wskazaną, abyśmy dążyli najpierw do praktycznego rozwiązania tych zagadnień, które po większej części wynikają z gruntu rolniczego naszego wspólnego kryzysu.

Widzę więc tu w pierwszym rzędzie konieczność pogodzenia się co do tej produkcji rolnej, którą może rzucić na rynek zarówno Polska jak i Niemcy.

Samó przez się rozumie się, że pozostałe otwarte sprawy obecnej sytuacji w naszej wzajemnej wymianie gospodarczej, jeżeliby się nam udało zastąpić w tym właśnie kierunku wzajemną konkurencję przez wzajemne porozumienie, urzeczywistniłobyśmy w ten sposób wielki krok naprzód.

Należy przyklasnąć taktownym i mądrym słowom ministra Becka.

Normalizacja stosunków z Niemcami, oto jest program, do którego oddawać nam wolujemy.

Wywiad z min. Beckiem stwierdza, 1) że nasze pogodzenie się z Gdańskiem nie jest fragmentem oderwanym od całości, nie jest posunięciem, któreby znajdowało się w niekonsekwentnym i nielogicznym stosunku do całości, od której oderwać sprawy gdańskiej jest niemożliwe.

2) że nasze dobre stosunki z Sowietami, które przedewszystkiem min. Beck potrafił ułożyć, nasze wzajemne z Sowietami obietnice pokoju, nie przeszkadzają nam w pokojowej normalizacji stosunków z Niemcami. Byli publicyści w Polsce, którzy sądzili inaczej, sądzili, że jedno wyklucza drugie. Wywiad min. Becka poucza ich, że byli w błędzie.

3) Poza sferą stosunków polsko-niemieckich, leży znaczenie słów wypowiedzianych przez min. Becka o „metodach abstrakcyjnych” — le mieux est l'ennemi du bien” mówi jedno przysłowie francuskie, a drugie bieży mu z pomocą: „qui trop embrasse mal étreint”. Otóż metody abstrakcyjne dzisiejszych ideałów międzynarodowych i ich realizacji, rzeczywiście są fatalne. Konferencje Haskie daleko więcej zrobiły dla ludzkości, niż pakt Kelloga. Postawiono wojnę poza prawem, a z tego będzie taki skutek, że jeśli ona nie da Boże wybuchnie, to będzie prowadzona zupełnie okrutnie, bo obie strony będą wołały, że mają do czynienia z napastnikiem, banitą, wywołanem, wobec którego żadne normy nie obowiązują.

Normalizacja stosunków sąsiadzkich wzmacnia nasze stosunki sąsiadkie, tak jak zaogranienie, zajętzenie wzdłuż naszych granic, obniża nasze znaczenie, naszą wagę gatunkową. Unormalizowaliśmy nasze stosunki z Sowietami, teraz kolej na Niemcy, a potem przyjdzie czas na załatwienie sprawy litewskiej. Cat.

Wystarczy ajedna cząstka gazu na 5 milionów cząstek powietrza. Autor wymienia jeszcze fabrykę w Dreźnie i posiada wiadomości o wielu innych jeszcze fabrykach w Niemczech, w których produkują gaz trujący.

BRUKSELA. PAI. Dzienniki belgijskie donoszą, że pewien kupiec belgijski zdołał uzyskać z niemieckiej fabryki produktów chemicznych granat rzekomo wypełniony gazem łzawiącym, który poddał do doświadczenia za zgodą władz woj-

skowych. Wynik doświadczeń stwierdził, że żadna maska nie mogła obronić się przed tym gazem. Zapewniają, że fabryki niemieckie wyrabiają wielką ilość pocisków, wypełnionych tym gazem.

Korespondent dyplomatyczny „Observera” twierdzi, że rząd angielski zgadza się o poglądach z Francją i uważa, że sytuacja od grudnia, kiedy to Niemcom przyznano równo uprawnienie zbrojeń, uległa radykalnej zmianie. Równouprawnienie było przyznane Niemcom, zanim Hitler objął władzę. Niemcy hitlerowskie muszą najpierw dowieść swej pokojowości, której narazie wszystko co czynią — zaprzecza. Długiego Wielka Brytania nastaje na okresie próbny.

Autor artykułu pociesza się, że duch agresywno - militarystyczny hitlerowski Niemiec wywołuje zwrot w przekonaniach innych państw, które pragną utrzymania pokoju. Niemcy nie będą miały możliwości rozprawienia się z sąsiadami oddzielnie, wszyscy bowiem zostali zaalarmowani i trzymają się razem. — Nigdy żaden naród nie mógł być bardziej pewien swych przygotowań do wojny, niż Rzesza niemiecka Hohenzollernów w roku 1914, a i te Niemcy wojny nie wygrały. Nowe Niemcy mają jeszcze mniej szans w nowej wojnie i zostaną jeszcze bardziej ukarane.

## Kongres radykałów w Vichy

PREMIER DALADIER O POLITYCE ZAGRANICZNEJ FRANCJI

PARYŻ. PAT. Kongres partii radykalnej w Vichy obradował nad polityką zagraniczną Francji. B. minister Nogareau przedstawił sprawozdanie, w którym z siłą przekonania podkreślił niebezpieczeństwo hitleryzmu, który pragnie uzasadnić agresywność dążeń niemieckich doktryną o rzekomej wyższości rasy niemieckiej.

Następny mówca, Kayser, potępił teorrystyczne metody niemieckie i wyraził zadowolenie z odprężenia, jakie nastąpiło w stosunkach francusko-włoskich, oraz ze zbliżenia francusko-sowieckiego. Podkreślił, że Francja politykę swą powinna opierać na zasadach paktu Ligi Narodów i wzmocnienia organizacji genewskiej. Kongres uchwalił rezolucję, wyrażającą

zaufanie rządowi i podkreślającą konieczność pokojowej pracy w duchu Ligi Narodów, przy niezbędnym poszanowaniu wolności i bezpieczeństwa wszystkich narodów a w szczególności Austrii.

Rezolucja podkreśla konieczność poszanowania traktatów wyrażającą zadowolenie z zawartego „paktu czterech” i ze zbliżenia Francji z Włochami i Sowietami. Wreszcie domaga się zniesienia gazów trujących, ograniczenia i kontroli zbrojeń państw, umiędzynarodowienia lotnictwa i przemysłu chemicznego.

PARYŻ. PAT. Premier Daladier wystartował samolotem z lotniska Le Bourget pod Paryżem do Vichy. Na lotnisku zebrał premiera minister lotnictwa. Uczestnicy kongresu partii radykalnej w Vichy zgłoszili premierowi w chwili gdy zjawiał się na sali obrad, gorącą owację.

Na bankiecie, który odbył się po zamknięciu kongresu, premier Daladier wygłosił mowę, poruszając zagadnienia polityki zagranicznej.

MOWA PREMIERA DALADIER

W ciągu ostatnich miesięcy Francja cieszyła się z zagranicą coraz większym zaufaniem. Przypisuje to należyte polityce francuskiej, przewidywającej i rozsądnej. W Europie, żyjącej w niepokojach, gdzie tak często rozlegają się nawoływania do gwałtów, Francja spokojna i pokojowa, powinna przedewszystkiem zapewnić swą własną swobodę. Świat cały zna wolę pokoju Francji, która nie zamierza ani zagrażać, ani poniżać żadnego narodu, bez względu na to, jaki system rządów kraj ten obrał, lub popiera. Dlatego jesteśmy zdecydowani nie dopuścić do żadnej dalszej redukcji sił wojskowych poza redukcjami, przewidzianymi przez szczyt i lojalny układ między narodami, zapewniający stopniowe rozbrojenie, oraz stałą i automatyczną kontrolę. Wykonanie tego układu powinno być w skuteczny sposób zapewnione. Jest to punkt, wykluczający wszelkiego rodzaju targi.

Przedstawiając zasady planu rozbrojenia premier oświadczył, że pozostał on opanie Anglii, Stanów Zjednoczonych, Włoch i Rosji sowieckiej i wie lu innych krajów. Premier zaznacza, że zasługuje na uwagę głos jednego z najwybitniejszych członków rządu brytyjskiego, który dał wyraz solidarności swe go kraju, o ile chodzi o podział odpowiedzialności za sprawy europejskie, jednocześnie zapewniając o przywiązaniu i poszanowaniu absolutnemu wielkich układów międzynarodowych, mających na celu utrzymanie pokoju w Europie powojennej.

Gdyby stopniowe rozbrojenie i kontrola nie uzyskały należytego poparcia, powstałoby niebezpieczeństwo wojny a nowa wojna byłaby końcem Europy. Dotychczas i w przeszłości wszelkie próby trwałego porozumienia Francji z Niemcami kończyły się niepowodzeniem. Nikt nie zaprzecza Niemcom prawa istnienia, nie myśli o uszczupieniu tego prawa. Rząd niemiecki wprawdzie mówi o woli pokoju, ale pocóż wówczas odbywają się te manifestacje zorganizowanych mas, dlaczego Niemcy odrzucają ten pierwszy etap rozbrojenia? dlaczego domagają się prawa budowy kosztownego materiału wojennego, który wkrótce potem musiałby ulec zniszczeniu, gdyby doszło do podpisania konwencji?

Premier zakończył swe wywody tem, że nikt nie może czynić Francji wyrzutów z powodu jej postanowienia zorganizowania własnej obrony, zważywszy, że niejednokrotnie dała dowody swej szczerze i lojalnej miłości pokoju.

POGRZEB GEN. JUDENICZA  
CANNES PAT. Odbył się tu pogrzeb generała carskiej Rosji Judenicza, trumnę złożono w podziemi cerkwi rosyjskiej, gdzie spoczywają zwłoki w. Ks. Mikołaja Mikołajewicza. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele armii francuskiej i liczni oficerowie b. armii carskiej.

SAMOLET BEZ PIŁOTA  
PARYŻ. PAT. Dzienniki donoszą, że włoskim lotnikom Monteello pod dokonane będą doświadczenia z użyciem samolotu bez pilota. Jest to aparat, który zainstalowany na samolocie daje możliwość pilotowania tego samolotu przy pomocy fal elektrycznych, wysyłanych z ziemi, lub też z drugiego samolotu. Aparat ten jest uzupełnieniem aparatu, zwanego autostabile, pozwalającego na utrzymanie równowagi samolotu.

## TELEGRAMY

INSPEKCYJA ROBÓT WODNYCH

WARSZAWA. PAT. — 8 b.m. wyjeżdża minister komunikacji Butkiewicz na inspekcję robót wodnych i drogowych, wykonywanych przez Fundusz Pracy. Program objazdu obejmuje objeżdżenie walu przy ujściu rzeki Koprzywianki do Wisły, potem inspekcję robót wylanych od Tarnobrzega pod Annapol. W szczególności objazd dotyczy uporządkowania Wisły poniżej Zawichostów. W podróży inspekcyjnej weźmie udział minister opieki społecznej dr. Hubicki, oraz wiceministrowie Lechnicki, Kasiński i inni.

ZJAZD ZWIĄZKU B. POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH

KATOWICE PAT. Odbył się tu walny zjazd delegatów Związku b. powstańców śląskich, przy udziale 400 uczestników. Przewodnił go dr. Chmielewski z Poznania. Zjazd powitał wojewoda Grażyński, omawiając zadania Związku na najbliższą przyszłość. Kończąc wojewoda wznosił okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego, który to okrzyk zebrał powtórzyli z entuzjazmem. Przyjęto sprawozdanie zarządu i udzielono mu absolutorium.

Wybrano zarząd nowy w dotychczasowym składzie. Wysłano depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzeczypospolitej i P. Marszałka Piłsudskiego. Związek liczy obecnie 24,384 członków i rozwija się b. pomyślnie.

W uchwalonych rezolucjach zjazd stwierdza, że cały naród polski przeciwstawia się wszelkim próbom rewizjonistycznym. Wobec niesłychanej buty Niemców na Górnym Śląsku, zjazd domaga się represyj w stosunku do tej części prasy, która szkodzi interesom państwa, służąc celom rewizjonistycznym.

RADA BANKU POLSKIEGO

Dnia 12 b.m. pod przewodnictwem prezesa dr. Władysława Wróblewskiego odbędzie się posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którym dyrekcja złoży sprawozdanie z działalności Banku w miesiącu ubiegłym.

PIERWSZE KINO W POCIĄGU

Ministerstwo komunikacji udzieliło zezwolenia na urządzenie w pociągu — wystawie gospodarczej, który objeżdże wszystkie większe miasta Polski, kinematografu dla wyświetlania obrazów, propagujących towary produkcji polskiej. Kinematograf zorganizowany będzie w oddzielnym wagonie.

## Konferencja w sprawie taryf za elektryczność

W tych dniach odbyło się w Warszawie posiedzenie komisji taryfowej związku elektryczności polskiej. Na posiedzeniu, które zebrało kierowników licznych elektrowni komunalnych i prywatnych, omówiono dotychczasowe wyniki wprowadzenia taryf blokowych dla odbiorców prywatnych. Wyniki te świadczą o znacznym obniżeniu się przedmiotnej ceny za kilowatogodzinę, powstałem przez zastosowanie degressji ceny w miarę wzrostu spożycia. Dalej zaobserwowano pewien, niezauważalny wzrost zapotrzebowania prądu w gospodarstwach domowych do celów pozaoświetleniowych. Wzrost ten nie wyrównał jednak strat, wywołanych oszczędnościami na oświetleniu, obserwowanymi u znacznej liczby odbiorców i w rezultacie wpływy elektrowni znacznie spadły. Kierownicy elektrowni, które taryfy blokowe wprowadziły, przypuszczają jednak, że nowe formy taryfikacji uchroniłyby zakłady od większych strat, które zapewne miałyby miejsce przy starych systemach taryfowych, mniej atrakcyjnych dla odbiorców.

Następnie dyskutowano nad możliwością zastosowania taryfy blokowej do lokali handlowych, jak sklepy, eukiernie, biura. Właściwej formy taryf dla tych odbiorców jeszcze nie znaleziono.

Nowozone taryfy blokowe, wprowadzają dotąd elektrycznie w Gdyni, Piotrkowie, Częstochowie, Kielcach, Białymstoku, Bydgoszczy, Brześciu nad Bugiem, Kaliszu, Lublinie, Elektrownia Okręga Warszawskiego, Elektrownia Obwodowa Pomorza i Elektrownia Okręgowa w Zamościu.

PODRÓŻUJESZ BEZ KŁÓPOTU  
KORZYSTAJĄC Z SAMOLOTU

## Angielskie rewelacje o niemieckich gazach trujących

LONDYN. PAT. Artur Gillian sekretarz generalnego angielskiego Związku zawodowego robotników przemysłu chemicznego występuje dzisiaj na łamach „Sunday Referee” z oskarżeniem przeciwko Niemcom o fabrykację gazów trujących... i wymienia szereg fabryk, wyrabiających te gazy. I tak fabryka w Opel pod Frankfurtem n.M. wytwarza straszny nowy gaz, którego składnikiem trującym jest arsenik. Gaz ten powoduje zewnątrz rany i oparzenia, a wewnątrz wymioty. W wypadku zastosowania tego gazu, nie pomogą maski ochronne, albowiem wymioty zmuszą do zerwania maski. Fabryka „von Heyden” pod Dreznem, pozornie wyrabiająca sacharynę, jest tak urządzona, iż w ciągu jednej noy może ulec transformacji na fabrykę, produkującą specjalny gaz trujący, którego składnikiem jest hydrocyanek potasu.

Fabryka berlińska „Schering & Kahlbauer” czyni również doświadczenia z gazami trującymi. Na pozór fabryka ta zajmuje się wyrobem materiałów do użytku fotograficznego i filmowego, faktycznie zaś wytwarza gaz trujący, w którego skład wchodzi chlor i brom. Gaz ten wywołuje łzawienie i tymczasową ślepotę.

## Trzęsienie ziemi w Paryżu

We wtorek ubiegły doznał Paryż lekkiego trzęsienia ziemi. Zaczęło się ono o godz. 7 m. 54 zrana, trwało niespełna trzy minuty i było tak niezauważalne, że mieszkańcy nie odróżnili go od codziennego wstrząsu, jakimu podlegają ulice i domy Paryża skutkiem nieustającego ruchu aut, tramwajów i huku kolejkii podziemnej. Sejsmografy obserwatorium Saint-Maur zanotowały jednak drgania powierzchni ziemi, które zresztą żadnych szkód w mieście nie wyrządziły.

## Kanclerz Dollfuss wyjechał na odpoczynek

WIEDEN. PAT. Kanclerz Dollfuss wyjechał z żoną na krótki wypoczynek i wrócił do Wiednia prawdopodobnie we środę. Lekarze spodziewają się, że po powrocie kanclerz będzie mógł urzędować normalnie.

„Reichspost” donosi, że policja wiedeńska przesłuchuje w dalszym ciągu osoby, które Radca Presser objął osobiście kierownictwo śledztwa przeciwko Dertilowi.

## Min. J. Beck powrócił do Warszawy

WARSZAWA. PAT. W niedzielę o godz. 12:40 powrócił z Genewy minister spraw zagranicznych Józef Beck wraz z małżonką i szefem gabinetu dyr. Dembickim. Na dworcisku spotkali w-min. Szembek, szef protokółu dyplomatycznego Romer, ambasador Polki, minister Arciszewski, minister Muehlstejn, wicedyr. gabinetu Sokółowski, naczelnik wydziału Przemyski. Obecny był również poseł rumuński Cadere.

## Polska a Japonia

Oświadczenie posła polskiego w Tokio p. Mościckiego dla prasy

TOKIO. PAT. Agencja Reutersa donosi, że nowy polski minister pełnomocny w Japonii Michał Mościcki, oświadczył prasie, iż Polska jest związana z Japonią bezpośrednio węzłami natury intelektualnej i politycznej.

Nawiązując do stosunków gospodarczych minister Mościcki stwierdził, że Polska jest głównym dostawcą wyrobów wełnianych, importowanych przez Japonię. Organizacja tran-

sporu morskiego między Gdynią a Jokohamą ożywi niewątpliwie stosunki handlowe polsko - japońskie.

Minister Mościcki zakończył wyrażeniem nadziei, że nowe stowarzyszenie japońsko - polskie oraz Izba handlowa polsko - japońska, która ma wkrótce powstać w Warszawie, przyczyni się do wzajemnego zbliżenia się obu państw.

## Dookoła procesu lipskiego

Prasa niemiecka o przebiegu rozprawy

LIPSK. PAT. Dzienniki lipskie, omawiając przebieg pierwszej części procesu o podpalenie Reichstagu dochodzą do ciekawych wniosków.

„Leipziger Neueste Nachrichten” są zdania, że aczkolwiek w toku dotychczasowego

przewodu sądowego ani Torglerowi ani Bulgarom nie udowodniono współudziału w zbrodni, to jednak uznano ich należy za „moralnych podpalaczy”, których powinna spaćkać ta sama kara co faktycznych sprawców. Wszak nie chodzi o karę za podpalenie Reichstagu, lecz o zadanie śmiertelnego ciosu komunizmowi całej świata. Ten moment ma w procesie rolę decydującą, tych kilka głów — to „drobiazg” — kończ ydziennik.

Przedmiotem zarzniętych ataków prasy niemieckiej jest bulgar, osk. Dimitrow, którego rzeczowa obrona nieraz wprowadza w kłopotliwą sytuację trybunału.

## Święto Strzelców Kaniowskich w Łodzi

ŁÓDŹ. PAT. Odbył się tu uroczystości, związane z obchodem 15-lecia 31 pułku strzelców kaniowskich i poświęceniem sztandarów wojewódzkiej Federacji P.Z.O.O. i grodzkiego Związku rezerwistów. W uroczystości wzięli udział prezes Federacji gen. Górecki, prezes Związku rezerwistów wojewoda Kościalkowski, wiceprezes b. min. Medard Downarowicz, liczne delegacje z innych województw, m. in. z Wilna.

Na placu Hallera zebrało się około 30 tys. ludności. Odprawiono tam mszę polową, po której odbyła się poświęcenie sztandarów, następnie defilada 31 p. strz. kan., zwierzaków b. wojskowych sferderowanych i zw. rezerwistów. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja, w czasie której wygłosili przemówienia gen. Górecki i wojewoda Kościalkowski.

## „Niemiecki plan inwazji do Francji”

przy pogwałceniu neutralności Szwajcarii i Belgji

PARYŻ. PAT. „Petit Parisien” zamieszcza artykuł Angura, w którym autor nawiązując do niemieckiego planu inwazji do Francji przez Szwajcarię pisze, iż nie brak dowodów istnienia projektu pogwałcenia neutralności Szwajcarii. Nie wyklucza to bynajmniej planu pogwałcenia neutralności Belgji, jeżeli okoliczności będą tego wymagały.

Marsz przez Szwajcarię prowadzi wprost do serca Francji. Dowódcy Reichswehry uważają że pogwałcenie zależeć będzie od nagłego i gwałtownego uderzenia na przeciwnika zanim zdola się on zorganizować. Istnieje przekonanie, że przy pomocy agitatorów niemieckich uda się łatwo sparaliżować komunikację telefoniczną z Bazyleą, Szaflarą a nawet z Zurychem i w ten sposób wprowadzić zamęt wśród armji szwajcarskiej, zanim rozpocznie się mobilizacja.

Marsz przez Szwajcarię prowadzi wprost do serca Francji. Dowódcy Reichswehry u-

## Nowe programy szkolne — nowe podręczniki

Dowiedujemy się, że w związku z dalszym etapem realizacji ustawy o ustroju szkolnictwa, wprowadzone będą w następnym roku szkolnym 1934-35 nowe programy nauki w III-ej i VI-ej klasach szkoły powszechnej — oraz w II-ej klasie gimnazjalnej. W klasach tych obowiązują będą od r. szk. 1934-35 podręczniki, przystosowane do nowych programów.

W związku z tem autorowie i wydawcy przygotowujący dla tych klas podręczniki, winni się zgłosić w ministerstwie oświaty (wydział programowy) w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20-go października b. r., podając imię ni nazwisko autora, dokładny tytuł podręcznika oraz klasę, dla której jest przeznaczony ponadto zaś adres wydawnictwa względnie autora.

W tym samym terminie mogą — jak nam komunikuje ministerstwo oświaty — autorowie i wydawcy zgłaszać podręczniki dla I, II, i V klasy szkoły powszechnej oraz dla I klasy gimnazjalnej.

Z podręczników zgłoszonych dla tych klas zatwierdzona będzie tylko ilość ograniczona, z uwagi na ustaloną przez ministerstwo maksymalną normę 4 podręczników na każdy przedmiot w poszczególnych klasach szkoły powszechnej oraz 3-4 podręczników na każdy przedmiot w poszczególnych klasach gimnazjum.

Nowe podręczniki do nauki języków obcych nowożytnych obowiązują być w r. szk. 1934-35 jedynie w klasie I-ej gimnazjalnej, w kl. II-ej natomiast obowiązują być jeszcze dawne podręczniki.

Przy opracowywaniu nowych podręczników winni się autorowie zastosować do wskazań, zawartych w ogłoszonym drukiem projekcie programów dla szkół powszechnych oraz gimnazjów.

Rękopisy w ilości 7-miu egzemplarzy z dołączeniem próbnej okładki oraz 4 stron druku podręcznika i wzorów rycin, ponadto z podaniem ustalonej ceny wraz z uzasadnieniami jej obliczeniami kosztów wydania nadsyłać należy do ministerstwa oświaty (wydział propagandy) w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15-go lutego 1934 r. Na próbnej okładce, jakoteż na karcie tytułowej rękopisu należy wymienić dokładny tytuł podręcznika z określeniem klasy, dla której jest przeznaczony.

Zgłoszenia podręczników, wpływające po ustalonych terminach nie będą uwzględniane. Autorom, którzy zgłoszą podręczniki w wyznaczonym terminie, udzielić będzie ministerstwo po pośrednictwie wydawców, względnie osób, które w sprawie ewentualnych zmian, jakie mogą zajść w projektach programów przed ostatecznym ich ustaleniem.

## BUONA ZUBROWKA

W „La Tribuna Roma” z dnia 29 września umieszcza p. Guido Puccio entuzjastyczny feljton o swojej podróży po polskich kresach i wileńszczyźnie. Co go najbardziej zainteresowało?

— Polska — pisze potrafi zgotować turyście rozkoszne niespodzianki? Ktoby przypuszczał, że w tym pięknym kraju, posiadającym tak wspaniałe miasta jak Warszawa i Wilno, znajduje się największa w Europie dziewczęca puszcza? Dwa tysiące pięćset kilometrów kwadratowych!

A w puszczy tej żyją niespotykane w Europie zwierzęta — ultimi bisonti — czyli po polsku żubry. Od nich pochodzi owa „buona vudka”, która nazywa się „giubruka” czyli po polsku zubrowka. Etykieta butelki przedstawia właśnie dwa żubry, walczące ze sobą rogami.

Oprócz zubrowki najśliczniejsze wrażenie na p. Puccio wywarły Troki i Karaimi. Pejzaż trocki jest zupełnie północny, przypominający Finlandję. Domki trochę są śliczne. Jeden z nich reprodukuje zachwycony turysta, dając pod fotografią podpis: „una graziosa casetta a Troki”. Zdaje się, że to domek Firkowicza, słynącego swemi przysmakami karaimskimi.

Karaimi odznaczają się tem, że hodują ogorzki, z których przyrządza się znakomitą „mizerja”: wymawiać to słowo należy jak włoskie „miseria”. Poza tem, są to właściwie Żydzi, którzy nie uznają talmudu.

Entuzjastyczny feljton p. Guido Puccio może się nam wydać naiwny. Ale to drobiazgi; entuzjazm jest ważniejszy. Evviva signor Guido Puccio!

AMĘTĄJ OBYWATELU, ZE W WIEKU OD 15 DO 60 LAT, CO TRZECI CZŁOWIEK UMIERA Z GRUZYLCY! WYOBRAZ SOBIE OGROM TEJ KŁĘSKI I POPIERAJ WALKĘ Z NIĄ. KUPUJcie NALEPKI PRZECIWGRUZYLCZE! POPIERAJcie BUDOWĘ SANATORIUM POD WILNEM.

## Aparat Nr. 6424

Mnie się zdaje, że wszyscy ludzie chcą w życiu snić taki sen: jakiś potwór, jakiś straszny widmo goni ciebie, jakiegoś niebezpieczeństwo zbliża się fatalnie i nieuchronnie; chciałoby się uciec, biec jaknajprędzej i nagle — nogi odmawiają posłuszeństwa, nogi wrosły w ziemię! Potwór mąra zbliża się coraz bardziej, jest tuż, tuż, już się chwytą. Człowiek się budzi z czołem zroszonym potem i później długo w sen nie może zasnąć. — To najstraszniejszy sen, jaki zdarzyło mi się przysnić. Nie wiem czy snił ktoś odwrotnie. Mnie się raz tylko zdarzyło: goni mnie niesamowity pociąg; uciekam po szynach i brakuje już tchu; latarnie lokomotywy są coraz bliżej, blask ich wierei jakby w potylicy czuła. Uciekam, uciekam, wpadam do domu, do przedpokój, ale potwór, zły pociąg wtacza się za mną do salonu, okrąża stół w jadalsym, przeciska się do sypialni, już, już!.. nagle ja, ja zmieniam się w jakiegoś ptaka, lecę w górę, w górę, coraz wyżej, wyżej, ponad dom, ponad miasto, wokół robi się jasno, wąż pociągu znika w dole bezsilny, a serce rozpięta bezmierne szczęście wolności! — To był najpiękniejszy sen mego dzieciństwa. — Pamiętam go do dziś wcale

## Wygraliśmy z czeskim bokserami 10:6

NIESPORTOWE ZACHOWANIE SIĘ CZECHÓW

POZNAN PAT. W wielkiej sali wystawowej w obecności 5.000 widzów odbył się w niedzielę w Poznaniu międzynarodowy mecz bokserki między reprezentacją Polski i Czechosłowacji, zakończony zastępstwem zwycięstwem Polski 10:6.

Najpiękniejszą była walka Rogalskiego z Szilhanem (waga kogucia). Polak miał dużą przewagę i jedynie gong uratował Czechę od nokautu. Doskonale spisał się Piłat w wadze ciężkiej, wygrywał z przeciwnikiem przez techniczny nokaut.

Zawiódł Rudzki, którego prymitywny sposób walki nie dorównał doskonałemu technicznie Prohasce. Nie dopisał Chmie-

lewski, który wprawdzie wygrał, lecz nie pokazał ładnej gry. Rozczarował Wolniakowski, który był w słabej formie i gong uratował go od nokautu. Antczak walczył b. dobrze,

Czesi po zwycięstwie Chmielewskiego, niezadowoleni z orzeczenia sędziego, Wiedeńczyka, który sędziował sprawiedliwie, opuścili ring i salę i dopiero po dłuższej przerwie walkę podjęto na nowo. Orzeczenie sędziego w sprawie Antczaka wywołało burzę protestów publiczności.

Ostatnią walkę poprzedził straszliwy hałas, dopiero zwycięstwo Piłata uspokoiło publiczność.

## Dwa rekordy światowe Walasiewiczówny

KATOWICE PAT. Podczas niedzielnych zawodów lekkoatletycznych Walasiewiczówna zaatakowała 3 rekordy światowe. Na 50 metrów próba nie udało się głównie wskutek 4 falstartów, mimo to Walasiewiczówna wyrównała rekord światowy Czechki Mezlikowej, uzyskując wynik 6,4.

Na 80 m. Walasiewiczówna poprawiła swój rekord światowy wynoszący 9,9 o 0,1 sek, nowy rekord wynosi 9,8.

Na 1.000 m. Walasiewiczówna pobili również rekord światowy osiągając 3,02.5. Dotychczasowy należał do Angielki Lunn 3,04,8. Walasiewiczówna wykażała wspaniałą formę.

## Polska przegrała w piłkarskiej Olimpiadzie wojskowej

BUKARESZT. PAT. W niedzielę zakończyła się Wojskowa Olimpiada piłkarska, w której uczestniczyły armie polska, rumuńska i czechosłowacka. W niedzielę ostatni mecz pomiędzy Rumunją a Polską zakończył się

zwycięstwem armii rumuńskiej 3:0 (1:0). W klasyfikacji narodów Czechosłowacja zajęła pierwsze miejsce z 4 punktami przed Rumunją (2 punkty) i Polską (0 punktów).

## Walki ligowe dobiegają końca Warszawianka wysuwa się na czoło grupy „Spadkowej”

KRAKÓW. PAT. W sobotę rozegrany został w Krakowie mecz o mistrzostwo ligi pomiędzy K.S. 22 Strzelec a Garbarnia, zakończony niespodziewanie wysokim zwycięstwem drużyny krakowskiej w stosunku 6:2 (2:1).

Garbarnia grała bardzo dobrze, zwłaszcza wyróżnić należy Pazarukę i Wilczkiewicza. U gości najlepszy był Biegański, pozatem na wysokości zadania był jeszcze Sroczyski. Reszta grała słabo.

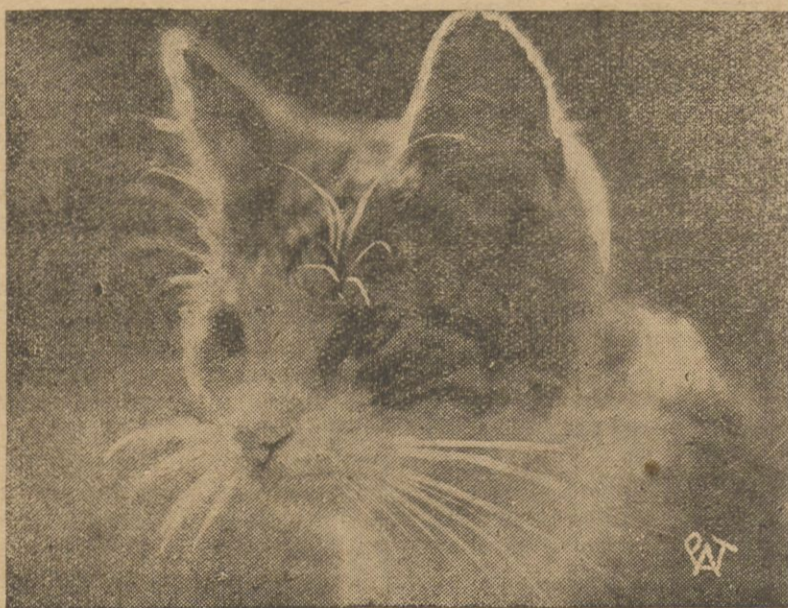
Ligi Cracovia pokonała Pogoń 3:1 (2:1). Wszystkie cztery bramki zarówno dla siebie jak i dla przeciwnika zdobyli gracze Cracovii... Pierwszy punkt padł w 20-ej minucie ze strzału Kisielnińskiego. W 31 minucie Malczak podwyższył wynik na 2:0 dla Cracovii, w 5 minut później Doniec z Cracovii, chcąc podać piłkę własnemu bramkarzowi, mimowoli strzelił bramkę dla Pogoń. Po przerwie Kubliński ustalił wynik dnia.

ŁÓDŹ. PAT. Mecz ligowy L.K.S. — Legia zakończył się nieznacznym zwycięstwem L.K.S. 1:0 (1:0).

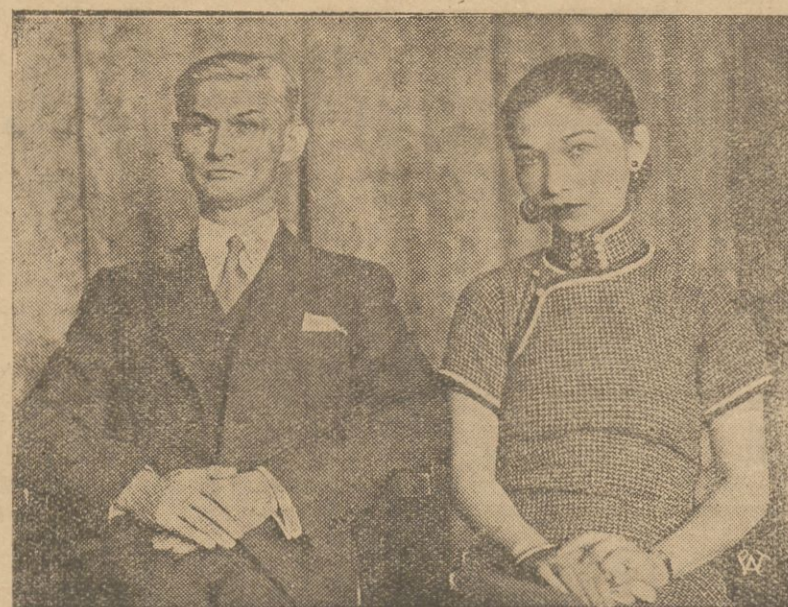
## „Normandie” największy okręt świata

W dokach Saint-Nazaire budowany jest obecnie największy parowiec transatlantyczny świata „Normandie”, którego rozmiary przekraczają znacznie wszystkie, co istniało dotychczas w tej dziedzinie, nie wyłączając takich olbrzymów, jak „Majestic”, „Lewiatan” i t. p. „Normandia”, budująca się na oblatunkach „Generalnej Kampanji Transatlantycznej”, kursować będzie między Hawrem a Nowym Yorkiem. Budowę jej rozpoczęto w październiku 1932 r., ma ona być ukończona ana jesień roku przyszłego. Będzie to największy i najszybszy okręt. Będzie on miał 75.000 ton pojemności, podczas gdy „Majestic” liczy 56.000 t, a „Lewiatan” (dawny „Vaterland”) — 49.000 t. Odległość między Hawrem a Nowym Yorkiem przebywać będzie „Normandia” w 4 i pół dnia, zamiast dotychczasowych 6—7. Długość jej wynosić będzie 312 metrów, szerokość 36, wysokość 32. Szerokość ta odpowiada szerokości Champs-Elysees, długość równa się odległości od Placu Madelaine do obelisku na Placu de la Concorde. Koszty budowy „Normandji” obliczone są na 750 milionów franków, wliczając w to pożyczkę w kwocie 300 milionów udzieloną przez państwo.

## Piękny okaz



## Pierwszy poseł Chin przy rządzie Rzeczypospolitej



Pierwszy poseł Chin przy rządzie Rzeczypospolitej dr Franek i jego córka.

## Wstrząsające szczegóły masowej rzezi chrześcijan asyryjskich w Iraku

Jak wiadomo Rada Ligi Narodów zarządziła śledztwo w sprawie masakry chrześcijan asyryjskich w Mosulu. Badanie to w szczególności sposobu interesuje opinię publiczną Anglii, która domaga się zapewnienia Asyryjczykom sprawiedliwości i bezpieczeństwa.

W tych dniach „Times” umieścił list petycyjny wybitnej osobistości, domagający się, by Anglia nadal sprawowała mandat nad Asyryjczykami. Autor sugeruje myśl, że Wielka Brytania pokryje koszty przeniesienia tego szczerpu na wyspę Cypr lub do Syrii, naturalnie po uprzednim porozumieniu się z Francją.

Dziennik angielski ogłasza pozatem szczegóły owej rzezi, dokonanej w pierwszych dniach ubiegłego miesiąca. Gdy ujawniły się pierwsze poważniejsze oznaki wzburzenia ludności, oficerowie angielscy i iraccy zapewnili mieszkańców wsi asyryjskich, że jeżeli wydadzą broń, nie będą narażeni na żadne niebezpieczeństwo.

W międzyczasie nastąpiło starcie między małym zrewolwontowanym oddziałem Asyryjczyków a armią Iraku. Asyryjczycy odwadnie jaszczem amunicji i zmusili wojsko Iraku do cofnięcia się na odległość około 10-ciu kilometrów. Zemsta armii Iraku nie okazała długo czekać na siebie. Wszedłszy do rozbrojonych przednio wsi asyryjskich, żołnierze zgrupowali asyryjczyków i zaczęli morderczo ich bagnotami, nożami i kijami. Innych zamknęli w mieszkaniach i wystrzelali co do nogi z karabinów maszynowych przez okna. Pewnego oficera angielskiego, który interwenjował,

szować będzie między Hawrem a Nowym Yorkiem. Budowę jej rozpoczęto w październiku 1932 r., ma ona być ukończona ana jesień roku przyszłego. Będzie to największy i najszybszy okręt. Będzie on miał 75.000 ton pojemności, podczas gdy „Majestic” liczy 56.000 t, a „Lewiatan” (dawny „Vaterland”) — 49.000 t. Odległość między Hawrem a Nowym Yorkiem przebywać będzie „Normandia” w 4 i pół dnia, zamiast dotychczasowych 6—7. Długość jej wynosić będzie 312 metrów, szerokość 36, wysokość 32. Szerokość ta odpowiada szerokości Champs-Elysees, długość równa się odległości od Placu Madelaine do obelisku na Placu de la Concorde. Koszty budowy „Normandji” obliczone są na 750 milionów franków, wliczając w to pożyczkę w kwocie 300 milionów udzieloną przez państwo.

Okręt zaopatrzony będzie w turbiny elektryczne o ogólnej mocy 160.000 H. P. Chyżko jego wymiesie 30 węzłów t. zn. 54 kilometry n agodzinę, co odpowiada dobrej szybkości samochodu na szosie. „Normandia” obliczona jest na pomieszczenie 3.500 pasażerów, w czem 2.200 podróźnych i 1.320 osób załogi. Będzie ona miała 530 kabin luksusowych w cenie 230 dolarów, za przejazd. Bilet I klasy kosztować będzie 210 dolarów, a w klasie I turystycznej 116 dolarów, czyli o sześć dolarów więcej, niż cena pobierana obecnie. A zatem placąc o sześć dolarów więcej, jechać się będzie o dwa dni krócej do Ameryki. Ponadto „Normandia” tem się różni od innych okrętów, że posiadać będzie swój własny teatr z własną trupą.

## ZE ŚWIATA

„BRACTWO KRWI” W JAPONJI

W Japonji wykryto tajną organizację polityczną „Bractwo krwi”, które miało na celu morderstwo wysokich dygnitarzy japońskich szkodliwych dla kraju. Na czele „Bractwa” stał kapłan jednej z sekt. Wszystkich członków tej organizacji aresztowano i postawiono w stan oskarżenia jako przestępców politycznych. Społeczeństwo japońskie odnosi się do tej organizacji dość przychylnie, jako do tępiącej nadużycia.

SZKLANE MOTORY

Inżynierowie niemieccy pracują obecnie nad konstrukcją szklanych motorów. O ile wyłazek ten da wyniki dodatnie — cena motorów spadnie o połowę, a przedewszystkiem pozwoli na natychmiastowe znalezienie defektu w czasie pracy motoru.

POSTĘPY TELEWIZJI

Telewizja w Anglii stała się obecnie bardzo popularna. Ogromna liczba aparatów radiowych jest przystosowana do telewizji. Anglik może, np. podczas Derby, widzieć konie biegnące do mety. Wprowadzenie telewizji będzie stanowić nową epokę w technice radiowej. Będzie można nie tylko słyszeć, ale i widzieć wszystko, co się na świecie dzieje.

— Następnie ciągnął swą opowieść dalej. Latat zazwyczaj z mechanikiem, którego się bał i nie dowierzał mu. Niespodziewanie, dnia 1 października dano mu innego mechanika.

A więc dnia 1 października wsiadł do maszyn nr. 6424, sowieckiej konstrukcji, rozwijającej szybkość do 180 kilometrów na godzinę. Samolot przez dwóch ludzi załogi, u nieś mógł 700 kg. bagażu, a ilość benzyny przewidziana jest na 4 godziny lotu bez lądowania. Odległość pomiędzy Petersburgiem i Moskwą wynosi 640 kilometrów, w ten sposób przy lądowaniu do Moskwy benzyna jest już na wyczerpaniu. Odległość od Petersburga do granicy łotewskiej wynosi 354 kilometry.

Był pochmurny dzień jesienny. Aparat wleciał. Krawiec spojrzawszy w dół i stwierdził, że z trudem zaledwie można się orjentować według ziemi. Lecieli i patrzyli uważnie trzymając się narazie szyn olejowych linji Petersburg — Moskwa. Gdyby tak skręcić na zachód, ale gdyby się mu nie udało uciec... Zawiół by go po takich samych szynach, taki sam pociąg na Murman, do Karelii, na Solowki.

Coraz wyżej i wyżej. Pod nim leżały wieś i miasta objęte zmurą sowieckiej niewoli. Potwór koszar niebezpieczeństwa wieje stamtąd, ale on jest wysoko, wysoko, a

## W WIRZE STOLICY

BILET TANSZY OD BUZKI.

Można dziś być obwieszonym znaczkami P. N., które oznaczają jak wiadomo hasło: pieniędzy niema, a jednak mimo tej gołizny wypuścić się w podróż tu lub ówdzie. Sympatyczne pociągi uroczystościowe są naprawdę za bezcen. Do Gdyni tam i z powrotem 18 zł., teraz do Krakowa na tę Kalwaryę 13 zł., a dancing, narty, plaża, hokej, pokaz, oko, brzd! Jeździć, tylko jeździć.

Największą atrakcją w podróży jest jedzenie. W Tyroli można czasem i wyjrzeć przez okno, u nas nie warto — dostaje się melancholij od tej różnicy, jeść, jeść — to najmilsze zajęcia. Dobrze jeśli się ma żonę, jeśli tak przetrząną żonę, że zapakuje tyle wałówek, iż nie zdąży się skonsumować całej na dworcu. Kupować, płacić za prowianty na stacjach mógłby Ford nie P. N.

Bufety są zdzierusowską, rabuśniczą instytucją. Szklanka herbaty (lury) 50 gr.!! kubek mleka 35 gr.!! (litr mleka 12 gr.!!) pół bułki z przezroczywym plasterkiem kielbaso 75 gr.!! Ciastko (stęchłe) — wiadomo, jeszcze się nie znalazł milioner coby zażądał.

W tych warunkach podjęcie sobie trochę jest niepodobniństwem. Taniejby kosztowała podróż dookoła Polski niż lekkie śniadanko: 10 bułeczek — 7 zł. 50, 4 szklanki herbaty — 2 zł., 2 kubki mleka — 70 gr., dodatkowo kawalek cukru — 15 gr., za użycie łyżeczki 1 zł. Lepiej zaciskać na każdej stacji pasek o jedną dziurkę, przyjechać do Gdyni jak osa, ale nie korzystać ze zbrojniczych bufetów.

Dyrekcja kolei bierze bardzo dużo za dzierżawę bufetów stacyjnych. Mylnie stawiane sprawy, w Rosji oddawano bufety za maly czynsz, lecz zato dyrekcja kontrolowała ceny i wyroby — wszystko było doskonale, za bezcen, to też w Rosji podróżowano często tylko dla przyjemności jedzenia po stacjach.

Nasze cenniki aprowizacji kolejowej są nie do zniesienia. Karol

## PALESTYNA PO RAZ TRZECI

Reportaż z pobytu w Palestynie  
płótra  
KSAWEREGO PRUSZYŃSKIEGO

wysłaż z druku  
i jest do nabycia  
we wszystkich księgarniach

Cena zł. 3.80

## „Eliksir miłosny”

Na wyspach malajskich tubylcy wytwarzają ze znanych sobie roślin „eliksir miłosny”. Eliksir ten daje malajczyk młodemu kobietom w celu wywołania u nich afektu. Kobiety malajskie do tej trucizny są przyzwyczajone i trucizna ta nie szkodzi im, wywołując natomiast miłosne ekstazy. Dla Europejczyków eliksir ten ogromnie szkodliwy jest, tak, że ostatnio zdarzało się wiele wypadków zatrucia, co znów pociągnęło interwencję władz.

czają nad terytorjum sowieckim dwa motory leceące w pogoń. Straż graniczna zamalowana została ucieczką aeroplanu. Tak się zbliżyło, że gdy po kilku godzinach pojawiły się na niebie leceące w pogoń sowieckie aeroplany, zostały ostrzelane przez własną straż graniczną.

Grigorij Władimirowicz Krawiec wsadzony został do wagonu i odprawiony do Rygi. Cagle nie był pewny kierunku w jakim pociąg idzie, cagle jeszcze nie wierzył nikomu i bał się straszliwie, że wiozą go ku granicy sowieckiej, by wydać władzom granicznym. Uspokoił się dopiero na dworcu w Rydze.

A więc uciek! przed cenzurą, co go dusiło, napisało przerażeniem, jak zmora senna. Wzbił się w obłoki i uciek!

Wróćmy na ziemię. Na ziemi przyjęte są różne przykre prawa. Naprawdę nieraz nieludzkie, skoro się mówi i komentuje możliwość wydania zbitego lotnika na mocy konwencji o wymianie przestępców. Na szczęście Krawiec nie może być traktowany jako przestępca kryminalny. Aparatu przelecieł nie chciał ukraść, a tylko posłużył się nim do ucieczki. Poza tem obok praw pisanych, są przecież na świecie prawa niepisane, prawa ludzkiego serca, sumienia, prawo pomocy cierpiącym — to prawo stosowane być winno do wszystkich uciekających z Rosji sowieckiej. Aż.

# Tydzień sportowy

## W kilku wierszach

15-go bm. były mistrz woj. wileńskiego, a obecnie czolowy motocyklista wileński Kalinowski, zmierzający na torze Stadionu Ośrodka W. F. z drugim nie mniej utalentowanym motocyklistą Kleberem.

W ub. niedzielę, w ramach zawodów organizowanych przez W. T. C. i M. Kleber odniósł znaczące zwycięstwo.

Obecnie odbędzie się rewanz, na prośbę Kalinowskiego.

Dziś o godz. 9 rano, w Zakrecie odbędzie się tradycyjny bieg naprzelaj, będący oficjalnym zakończeniem sezonu.

Dziś o godz. 4 po poł. spodziewany jest powrót uczestników rajdu motocyklowego Wilno — Białystok — Wilno. Meta na placu Katedralnym.

Zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo zostały już zakończone w niektórych okręgach.

W Poznaniu mistrzostwo zdobyła znowu Warta.

W Krakowie mistrzem została ponownie drużyna Wawelu.

W Warszawie mistrzostwa przyniosły zwycięstwo piątkarzom Skody, którzy pokonali Polonię w finale 10 : 6.

W innych okręgach zawody nie wyłoniły jeszcze mistrzów. M. in. w Wilnie o tytuł drużynowego mistrza walk będą zespoły: Ogniska i WKS'u.

Stosunkowo dobra pogoda i zapaleni teniści dali impuls do jeszcze jednej imprezy Sekcji Tenisa ZAKS organizującej na kortach w Parku Sportowym turniej, który na przestrzeni trzech dni (najbliższy piątek, sobota i niedziela) wykaże jesienną formę zawodników. W powyższej imprezie weźmą udział czolowi zawodnicy Wilna.

Poszczególne spotkania zapowiadają się ciekawie ze względu na poprawę formy, jaka się dała zaobserwować u poszczególnych graczy na ostatnich treningach.

Urzędowa agencja niemiecka Wolfa podaje, że niemiecki związek piłkarski uwzględnił w kalendarzyku swoich najbliższych międzypaństwowych spotkań mecz z Polską. — Mecz ten jak twierdzi agencja Wolfa odbędzie się dnia 29 października na specjalnie rozbudowanym stadionie Jahnna w Gdańsku. — Na tydzień przed tem spotkaniem Niemcy walczą będą z Belgią, a wyżej podane tem spotkaniu z Norwegią. Przygotowania do meczu z Polską są już daleko posunięte, stadion w Gdańsku został rozszerzony na tyle, aby umożliwić przynajmniej 25 tysięcy widzów obecność na meczu. W końcu agencja podkreśla ogromne znaczenie tego meczu, który dochodzi do skutku na specjalne życzenie komisarza sportowego Rzeszy Niemiec — von Tschammer — Osten.

Niedawno zakończył się olbrzymi raid samochodowy, urządzony przez sowietki Automobilklub na olbrzymiej przestrzeni 9400 km. Trasa rajdu prowadziła z Moskwy do Karakum i z powrotem do Moskwy. Na 9400 km. uczestnicy musieli przebyć 1200 km. przez piaszczystą pustynię Karakum. Udział w rajdzie wzięło około 20 samochodów konstrukcji sowieckiej i trzy zagraniczne. Wszystkie maszyny sowieckie funkcjonowały bez zarzutu i wróciły do Moskwy w dobrym stanie. Dzięki rajdowi udało się uzyskać najkrótszą i najłatwiejszą drogę przez pustynię Karakum, na przebiegu której potrzeba 6 i pół dnia zamiast 13 dni.

Prasa fińska podała niedawno sensacyjną wiadomość o starcie Nurmego we Francji na zaproszenie klubu Ladoumégue'a. Start miał nastąpić w dniu 8 października r. b. W jednym z biegów miało dojść do pojedyknego pomiędzy Nurmim, Ladoumégue'em, Purje i in.

W odpowiedzi Paavo Nurmi ogłosił publiczną zaprzeczenie. Nurmi twierdzi, że nie zgodził się na start w projektowanych zawodach w dniu 8 b. m. Ponadto nie zamierza również w przyszłości utrzymywać jakiegokolwiek kontaktu z wymienionym klubem.

Następnego dnia po tem zaprzeczeniu — „Helsingin Sanomat” ogłosił korespondencję z Paryża, której autorem jest menager Ladoumégue'iem Antos Celle.

Pomieważ klub Ladoumégue'a niegdyś umówił opublikować na wszystkie posiadane dokumenty, z których wynika niezbicie, że Nurmi zgodził się na cztery starty we Francji za wynagrodzeniem w sumie 120.000 fińskich marek, w ostatniej chwili jednak za Francją za wynagrodzeniem w sumie 120.000 żądał on 240.000 fińskich marek.

Nie jest wykluczone, że w związku z tą aferą wyjdą na jaw skandaliczne szczegóły, dyskwalifikujące nie tylko Nurmego, lecz także wiele innych „gwiazd” fińskich.

Wydział gier i dyscypliny Ligi PZPN zverifyfikował ostatno 2 mecze ligowe jako walki-wery. Mecz Warszawianka — 22 p. zakończony zwycięstwem Siedlcezan w stos. 2:1 zverifyfikowano jako 3:0 dla Warszawianki wskutek udziału w drużynie 22 p. nielegalnego gracza. Pozatem spotkanie Legia — Ruch (1:4) zverifyfikowano jako 0:3.

Jak już donosiliśmy w niedzielę dnia 15bm. rozegrany zostanie w Warszawie sensacyjny mecz piłkarski Polska — Czechosłowacja. Jest to eliminacyjne spotkanie przed mistrzostwami świata, które po raz pierwszy zostaną rozegrane w roku przyszłym w Rzymie. Polska należy do jednej grupy z Czechosłowacją i rozegra z nią dwa mecze. Jeden w Warszawie, jeden w kwietniu roku przyszłego w Pradze. W razie równości zwycięstw o zakwalifikowaniu się do finału rozstrzygnie stosunek bramek, w razie wyników remisowych dojdzie do skutku trzecie spotkanie. Miarą potencyjnego zainteresowania opinii sportowej w Czechosłowacji meczem piłkarskim w Polsce, jest wycieczka dziennikarzy czeskich, która przyjeżdża na zawody do Polski. Jest to pierwsza zorganizowana i tak liczna wyprawa dziennikarzy praskich na zawody piłkarskie zagranicą.

## Jesienny bieg naprzelaj

Biegi naprzelaj tak popularne na zachodzie — w Polsce, a zwłaszcza w Wilnie, nie cieszą się wśród zawodników należytem zrozumiem. Są one jednak (nikt tego przypuszczać nie zakwestjonuje) jedną z praktycznych, form lekkiej atletyki, dostosowanych do użycia.

Nie więc dziwnego, że studenci angielskich czy amerykańskich uniwersytetów stają na starcie masowo, walcząc o zwycięstwo dla poszczególnych wydziałów, kursów. Nam do takiego zrozumiem sportu b. daleko.

Dobrá wróżba lepszej przyszłości jest tu zainteresowanie publiczności, która z ciekawością przygląda się walce zawodników na trasie.

Tym razem w Zakrecie na strzał starta ruszyło 9 zawodników. Zwycięstwo Zylewicz (Ognisko), który systematycznością treningu osiąga coraz lepsze wyniki, było zgóry przesądzone. Zwłaszcza, że w biegu nie brał udziału, wielokrotny tryumfator na tym dystansie dr. W. Sodorowicz — który studjuje obecnie paragrafy regulaminów wojskowych w Szkole Podchorążych w Warszawie.

Odrazu obejmuje prowadzenie Zylewicz i nie oddaje go do mety.

Jako drugi przyszedł Zajewski (Ognisko) trzecim był Winygrys (S.M.P.).

Po biegu naprzelaj musimy czekać na śnieg, aby znów zobaczyć znajome twarze, tym razem, na nartach.

## Zakończenie sezonu wioślarskiego

Wczoraj, w godzinach popołudniowych odbył się długodystansowy bieg na przestrzeni ośmiu kilometrów (Werki — Wilno). W biegu startowało pięć osad, co, jeżeli się zważy na charakter biegu, świadczy o dużym zainteresowaniu klubów. Poszczególne osady były wypuszczane ze startu w minutowych odstępach czasu, tak że, biorąc pod uwagę ich dosyć równy poziom, nie można było się spodziewać walki na torze.

Najlepiej równowagę sił uwidaczniają czasy, różnice których, jak na ten dystans, trzeba uznać za minimalną.

Bieg wygrała osada 3 p.a.c. w czasie 25 m. 4 s., drugą była osada A.Z.S. — 25 m. 14 s., na trzecim miejscu uplasowała się czwórka 3 b. sap. z czasem 25 m. 23 s., czwarte i

piąte miejsce przypadło w udziale policji.

W biegu pań, który się odbył na trasie pięciokilometrowej walczyły dwie osady AZS. Bieg pań z powodu jego wewnętrznego charakteru nie wzbudził większego zainteresowania.

Przy tej okazji należy zaznaczyć, że urządzanie biegów długodystansowych dla pań, jest naszym zdaniem niewskazane. Wsklek przy wiosłowaniu jest duży, nie należy więc potęgować przez przedłużanie trasy. Przejechanie w walce pięciu kilometrów wymaga nielada treningu.

Ekspertyzy tego rodzaju należy zakwalifikować jako przecenianie własnych możliwości.

## Przygotowania do XII Olimpiady

Polski komitet olimpijski zatrudził się o podjęcie przygotowań do olimpiady 1936 roku. W tym celu odbyło się posiedzenie i referencje poszczególnych działów sportu omawiały obecny poziom, dochodząc zgodnym chórem do wniosku, iż sport polski, by godnie wystąpić w Berlinie, potrzebuje już teraz trenerów i stworzenia specjalnych kursów przygotowawczych.

Na podstawie zebranych opinii podzielono wszystkie działy sportu na cztery grupy według ich wartości w stosunku do światowego poziomu. Do grupy pierwszej zaliczono te gałęzie sportu, których udział w olimpiadzie zdaniem komitetu, jest konieczny. Tu figurują: lekka atletyka, wioślarstwo, hippika i działy sztuki sportowej.

Do grupy drugiej mającej bardzo poważne szanse na wyjazd do Berlina zaliczono szermierkę, boks i narciarstwo. Do trzeciej grupy zaliczono te, które dają nadzieję zwycięstwa.

## Wilno zostało skrzywdzone

Liga nie chce mieć Wilna w swoich szeregach. Ta tendencja uwidoczniała się już niejednokrotnie i obecnie podkreślona została krytyczną decyzją Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN-u, unieważniająca zwycięstwo odniesione przez WKS — Smigły w walce z Naprzodem słaskim o wejście do Ligi.

Mecz wygrany 4:2, został przerwany w 83-ciej minucie gry z racji zdekompletowania Naprzodu. Lekarze badający „kontuzjowanych” graczy słaskich orzekli zgodnie: symulacja, a więc nie może być chybą winy wilan w zdekompletowaniu drużyny Naprzodu, tak samo, jak nie może być argumentem niedyspozycja psychiczna sędziego. Wypadek z bramkarzem jest zdarzeniem przykrem, ale — niestety — dość często zdarzającym się i w żadnym razie nie może być decydującym.

Tłumaczenie sędziego p. Przeworskiego, że wypadek z bramkarzem (już w pierwszych minutach gry) wyprowadził go z równowagi psychicznej, nie wytrzymuje krytyki. Skoro p. Przeworski widział, że jest źle — trzeba było temu ziemi zaradzić, a nie ratować swoją pozycję składaniem sprawozdania po meczu, zaprzeczającym prawdę siebie.

Na boisku Wilno mecz wygrało. Może wygrało, — jak choć część prasy sportowej — przy pomocy „spalonych” i „skoordynowanej współpracy nogi z ręką” u Naczulskiego, ale wygrało. Drużyna nie naraziła się na żadne sankcje karne ze strony sędziego (z drużyny Naprzodu Kania i Katusz zostali usunięci z boiska) i wytrwała do końca nie stosując żadnych trików. Przy zielonym stoliku przegrała.

Akcja mająca na celu przeciągnięcie do Ligi Polonji prowadzona jest bardzo intensywnie. W rozgrywkach półfinałowych dano jej za przeciwnika najsłabszą drużynę — Polonię przemyską, a obecnie buduje się sztuczne przeszkody na drodze WKS'u.

Akcja wyraźna i zrozumiała. Primo Polonia ma „plecy”, secundo — Liga dbająca o swoje finanse (często odnosi się wrażenie, że te właśnie finanse absorbują zarządy klubów ligowych znacznie więcej niż „czysty sport”) odległe mecz w swych szeregach drużyny z niedługo bardzo i biednego Wilna. Wójcarze do Wilna nie uśmiechają się ligowcom. Woła mecze na własnym warszawskim podwórku. Bliżko i wygodnie.

Unieważnienie meczu warszawskiego zakoczyło cały świat sportowy. Z takim zaletowaniem sprawy nikt się nie liczył. Absolutnie nikt się nie liczył. Absolutnie nikt. „aoezisko nikt. „Przeład Sportowy”, pismo — śmiemy przypuszczać — orientujące się dobrze w sprawach sportu pisało o meczu obszernie tytułując artykuł: „3:0, czy 7 minut dogrywki? Nie miał więc wątpliwości co do tego, że mecz musi być uznany, omawiano jedynie kwestię walkower czy dogrywka 7-10 minutowa.

Szkoda słów na teoretyczne dochodzenia, u i uzalenie się. Mecz został unieważniony i drużyna musi jeszcze raz wygrać. Musi „oliwa wyjść na wierzch”. Wilno zasługuje na miejsce w Lidze i musi to miejsce zająć ku pożytkowi sportu wileńskiego, sportu polskiego w ogóle.

Jedenastu dzielnych waleśniaków zdoła to wyperswadować... nogami, na boisku, wszystkim przeciwnikom naszej drużyny. W. T.

downeje poprawy, a mianowicie: Hokej, pływania, tyżwiarstwo, kolarstwo, zapasy i strzelanie. Wreszcie w grupie czwartej umieszczono wszystkie inne sporty, poziom których w obecnej chwili nie wroży specjalnych nadziei.

Opinia ta wypada już nieco odmiennie aniżeli rok temu. Uderza zwłaszcza zdeklasowanie szermierzy, których doniedawna uważaliśmy za najpoważniejszy atut olimpijski. Sport polski jest jeszcze ciągle tak nieustabilizowany i ulega krańcowym przeobrażeniom, że i w tej klasyfikacji zajdą już zapewne w przyszłości zmiany.

O ile przygotowania te przeprowadzone zostaną z całą starannością możemy oczekiwać większego jeszcze postępu, ja kw obliczu olimpiady w Los Angeles, kiedy to w ciągu kilku miesięcy nasi lekkoatleci doszli do zdumiewających wyników. Tym razem sprawa będzie łatwiejsza, gdyż, odpadają troski olbrzymich kosztów, jakie musiał ponosić PKO wysuwając polską drużynę za ocean. Bliższe stosunkowo sąsiedztwo Berlina wyklucza i te niespodzianki jakie sprawiała podróży morską rujniując formę i siły naszych najlepszych.

## Ćwiczenia i wykłady

Z WYCHOWANIA FIZYCZNEGO NA USB.

W bieżącym roku akademickim ćwiczenia i wykłady z wychowania fiz. będą otwarte dla studiujących na wszystkich wydziałach, a szczególnie zalecone są na wydziałach: Humanistycznym, Matem.-Przyr., Sztuk Pięknych i Lekarskim. Wykazanie się odpowiednią frekwencją na ćwiczeniach w. f. upoważniać będzie uczestniczących do odbioru podpisów w indeksach i otrzymania zaświadczeń z odbycia kursu koniecznych do egzaminów nauczycielskich i pedagogicznych.

Odbycie kursu niezbędne jest dla obierających zawód nauczycielski i wskazane dla obierających zawód lekarza szkolnego i sportowego.

Ćwiczenia z zakresu wychow. fiz. prowadzić będą: p. Janina Kuleszanka w wymiarze 4 godz. tygodniowo i p. Konstancy Pietkiewicz w wymiarze 8 godz. tygodniowo. W III trymestrze p. K. Pietkiewicz łącznie z ćwiczeniami, wykladać będzie teorię gimnastyki i sportów.

Badanie lekarskie ćwiczących i wykłady w zakresie biologicznych podstaw wychowania fiz. obejmuje docent dr. Edward Czarniecki w wymiarze 2 godz. tygodniowo.

Ćwiczenia w I trymestrze obejmować będą gimnastykę metodyczną i gry, w II trym. gimnast. metod i narciarstwo, w III sporty wodne, lekką atletykę, gry sportowe i próbe uzyskania Państwowej Odznaki Sportowej.

W I trym. ćwiczenia odbywać się będą we wtorki i piątki w sali gimnastycznej Gmachu Głównego na terenie lokalni AZS. W następujących godzinach:

Grupa I żeńska godz. 17 — 18; II żeńska żeńska godz. 18 — 19; grupa III żeńska godz. 19 — 20 pod kierunkiem p. Kuleszanki, grupa IV żeńska (seniorów) godz. 20 — 21, grupa V żeńska godz. 21 — 22 pod kierunkiem Pietkiewicza.

Pozatem w Domu Akademickim będą odbywały się ćwiczenia dla mieszkających tam studentów we wtorki w godz. 20 — 22.

Zapisy do poszczególnych grup będą przyjmowane w poniedziałek i wtorek dnia 9 i 10 bm. w lokalu AZS godz. 18 — 20.

Ćwiczenia rozpocznie w Gmachu Głównym dnia 13 bm., w Domu Akademickim 12 bm.

## ZWYCIĘSTWO LOTNIKÓW WILEŃSKICH

W uzupełnieniu podanej wczoraj wiadomości o zwycięstwie lotników wileńskich na meczu lotniczym we Lwowie, dowiadujemy się, że brzoźący udział w tym meczu pilot Aeroklubu Wileńskiego PZL 5 z obsadą: pilot Zawitowski i obserwator Piliński Bogusław zdobył pierwsze miejsce w regularności lotu, drugie miejsce w ilości przebytych kilometrów, drugie miejsce w punktualności lądowania (opóźnienie 20 sekund), oraz trzecie miejsce w ilości międzylądowań. Wyniki te w sumie złożyły się na pierwszą grupę w zawodach dla lotników wileńskich. — Zważywszy, że do zawodów stawały samoloty RWD, a tylko jeden samolot PZL 5, który jako najpoważniejszy miał najmniejsze szanse, zdobył pierwsze miejsce przez Aeroklub Wileński należy założyć do zwycięstwa sukcesów.

## Plan inwestycji turystycznych

WILNO. Do 1 grudnia urząd wojewódzki przedłoży Funduszowi Pracy projekty inwestycji o znaczeniu turystycznym. Chodzi mianowicie o doprowadzenie do względnie dobrego stanu miejscowości, które ze względu na swoje położenie mają dwie możliwości turystyczne dotychczas niewykorzystane.

Fundusz Pracy po zapoznaniu się z przedłożonymi wnioskami ustali ogólny plan inwestycyjny w tej dziedzinie z tem że ewentualne roboty rozpoczęłyby się już wczesną wiosną.

## Remont Pałacu Sapieżyńskiego na Antokolu

WILNO. Rozpoczęte prace nad konserwacją budynków i bram b. pałacu Sapieżyńskiego na Antokolu posuwają się szybko naprzód. Obecnie prowadzone są roboty, sztukatorskie i murarskie, mające na celu przywrócenie bramom i budynkom dawnego wyglądu.

ziemne jak się zdaje jest pozostałością dawnych magazynów zamku królewskiego. Wersja, że natrafiono na basztę obronną, nie znajduje potwierdzenia.

## Wypokapiska przy Zielonym Moście

WILNO. W związku z odnalezieniem koła Z. Mostu szczytów starożytniej budowli na miejscu przeprowadzone zostały badania konserwatorskie. Odnaleziono przejście podziemne.

## KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE.

Z dnia 8 października 1933 r.  
Ciśnienie średnie. 760  
Temperatura średnia: + 9.  
Temperatura najwyższa: + 12.  
Temperatura najniższa: + 5.  
Opad  
Wiatr: połudn. zach.  
Tendencja: lekki wzrost.  
Uwagi: dość pogodnie.

## MIĘJSKA.

Prace w Bazylice. Po ukończeniu wzmocnienia ściany Bazyliki od strony skweru, z kolei przystąpiono do prac konserwacyjnych od Giełtanka. — Dotychczas wbito już kilkanaście pali żelbetonowych.

— Komitet Rozbudowy. Wobec wyzerpania kredytów Komitet Rozbudowy zawiesił przyznawanie jakiegokolwiek pożyczek na remont i nowe budowle.

— Remont domów. W ub. sezonie letnim zremontowano w mieście 456 budowli murwanych i drewnianych, co pochłonęło 64515 złotych.

— Wodociąg na ul. Lwowskiej. W tym tygodniu magistrat przystąpił do robót wodociągowej na ul. Lwowskiej. Potrzebne materiały są już grupowane.

## ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Kontrasty i podobieństwa w rozwoju Ludów Bałtyckich. — Jest to tytuł odczytu jaki wygłosi p. Dyr. Instytutu Naukowego — Badawczego Europy Wschodniej, Wł. Wielhorski w dniu 12-go b. m. w lokalu Instytutu. Odczyt organizuje Związek Polaków Ziemi Kowieńskiej.

**MILJONY! MILJONY! MILJONY!**  
Słychać ostatnio tu i tam, A to czemu?  
**BO JUŻ 19 PAŹDZIERNIKA** rozpoczyna się

**CIĄGNIE NIE**  
I klasy 28 zreformowanej Loterii Państw. To też każdy KTO CHCE BYĆ W POSIADANIU MILJONA ZŁOTYCH

niech bezwzględnie kupi los w największej i najszybszej w WILNIE kolekturze „LICHTLOS“

Wielka 44. Ad. Mickiewicza 10 P. K. O. 81 051.

## POCZTOWA

— Komisja teletechniczna. Z Warszawy przybyła specjalna komisja teletechniczna, zadaniem której jest zbadanie mojej sieci telefonicznej wileńskich i międzywileńskich.

— Złodziej z drabiny. Przy ul. Braekkiej 4 jakiś złodziej usiłował dostać się na strych posługując się przytem drabiną. Pajeczkarz, gdy go zauważył ratował się ucieczką i mimo posęgu zdołał ułknąć.

— NAPAŚCI ULIŹNE. Wczoraj w nocy na przechodzącego ul. W. Puhulanka inż. Grumberga napadło dwu osobników, którzy bez żadnego powodu rzucili się na przechodnia dotkliwie go bijąc. Jednego ze sprawców ujęto. Również na ul. Wileńskiej jakiś pijak pobił przechodzącego Abrahama Berlina (Wis gry 7).

— Złodziej z drabiny. Przy ul. Braekkiej 4 jakiś złodziej usiłował dostać się na strych posługując się przytem drabiną. Pajeczkarz, gdy go zauważył ratował się ucieczką i mimo posęgu zdołał ułknąć.

— NAPAŚCI ULIŹNE. Wczoraj w nocy na przechodzącego ul. W. Puhulanka inż. Grumberga napadło dwu osobników, którzy bez żadnego powodu rzucili się na przechodnia dotkliwie go bijąc. Jednego ze sprawców ujęto. Również na ul. Wileńskiej jakiś pijak pobił przechodzącego Abrahama Berlina (Wis gry 7).

— NAPAŚCI ULIŹNE. Wczoraj w nocy na przechodzącego ul. W. Puhulanka inż. Grumberga napadło dwu osobników, którzy bez żadnego powodu rzucili się na przechodnia dotkliwie go bijąc. Jednego ze sprawców ujęto. Również na ul. Wileńskiej jakiś pijak pobił przechodzącego Abrahama Berlina (Wis gry 7).

— NAPAŚCI ULIŹNE. Wczoraj w nocy na przechodzącego ul. W. Puhulanka inż. Grumberga napadło dwu osobników, którzy bez żadnego powodu rzucili się na przechodnia dotkliwie go bijąc. Jednego ze sprawców ujęto. Również na ul. Wileńskiej jakiś pijak pobił przechodzącego Abrahama Berlina (Wis gry 7).

— NAPAŚCI ULIŹNE. Wczoraj w nocy na przechodzącego ul. W. Puhulanka inż. Grumberga napadło dwu osobników, którzy bez żadnego powodu rzucili się na przechodnia dotkliwie go bijąc. Jednego ze sprawców ujęto. Również na ul. Wileńskiej jakiś pijak pobił przechodzącego Abrahama Berlina (Wis gry 7).

— NAPAŚCI ULIŹNE. Wczoraj w nocy na przechodzącego ul. W. Puhulanka inż. Grumberga napadło dwu osobników, którzy bez żadnego powodu rzucili się na przechodnia dotkliwie go bijąc. Jednego ze sprawców ujęto. Również na ul. Wileńskiej jakiś pijak pobił przechodzącego Abrahama Berlina (Wis gry 7).

— NAPAŚCI ULIŹNE. Wczoraj w nocy na przechodzącego ul. W. Puhulanka inż. Grumberga napadło dwu osobników, którzy bez żadnego powodu rzucili się na przechodnia dotkliwie go bijąc. Jednego ze sprawców ujęto. Również na ul. Wileńskiej jakiś pijak pobił przechodzącego Abrahama Berlina (Wis gry 7).

— NAPAŚCI ULIŹNE. Wczoraj w nocy na przechodzącego ul. W. Puhulanka inż. Grumberga napadło dwu osobników, którzy bez żadnego powodu rzucili się na przechodnia dotkliwie go bijąc. Jednego ze sprawców ujęto. Również na ul. Wileńskiej jakiś pijak pobił przechodzącego Abrahama Berlina (Wis gry 7).

## Bank Akceptacyjny a rolnictwo

W dniu 7 października r. b. z inicjatywy Dyrektora Centralnego Biura do Spraw Finansowo-Rolnych p. Stanisława Lipskiego przy udziale przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i R.R. p. Wierusz-Kowalskiego odbyło się w Wilnie, w Dużej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, posiedzenie, poświęcone Bankowi Akceptacyjnemu, przy udziale przedstawicieli rolnictwa i bankowości z terenu czterech województw wschodnich.

Oradom przewodniczył Naczelny Dyrektor Banku Akceptacyjnego p. Z. Czabowski. Przemówienie wstępne wygłosił p. Dyrektor Lipski, stwierdzając, że liczy udział zebrania nie jest dostatecznym dowodem niewątpliwie potrzeby porozumienia się na temat zagadnienia Banku Akceptacyjnego, który jest jednym z najważniejszych ogniw ustawodawstwa finansowo-rolnego. Zdaniem mówcy — intencją ustawodawcy było równoległe realizowanie wszystkich ustaw konwersyjnych, gdyż tylko w ten sposób da się dostosować splatę zadłużenia rolniczego, do zmieniających się kryzys możliwości gospodarczych, dlatego też konieczne jest zbadanie przyczyn, hamujących zawieranie układów konwersyjnych pomiędzy rolnikami a instytucjami wierzyteliskimi w rozumieniu ustawy o Banku Akceptacyjnym.

P. dyr. Lipski wyraził przypuszczenie, że nie znajduje się instytucja wierzyteliska, która by się zdecydowała na przyjęcie odpowiedzialności za dezorganizację akcji rządu na tym ważnym odcinku zagadnień finansowo-rolnych.

Następnie w wyczerpującym referacie p. dyr. Czabowski omówił etapy powstania ustaw finansowo-rolnych ze szczególnym uwzględnieniem zasad Banku Akceptacyjnego i techniki zawierania układów.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której wzięli udział zarówno przedstawiciele rolnictwa, jak i instytucji wierzyteliskich. W dyskusji wysunęto pod adresem Banku Akceptacyjnego szereg postulatów aktualnych dla województw wschodnich.

Posiedzenie zakończyło się przemówieniem p. wojewody wileńskiego Władysława Jaszczołta, który zaznaczył konieczność wyrażenia jak najlepszej woli w realizacji ustawodawstwa ratowniczego, wezwął zebranych do wyjątkowej pracy nad osiągnięciem pomysłów dla rolnictwa rezultatów. Pan wojewoda podkreślił specjalnie przychylnie stanowisko pana Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych Nakonecznikoff - Klukowskiego do potrzeb rolnictwa województw wschodnich i złożył na ręce dyrektora Lipskiego podziękowanie p. ministrowi za ten jego stosunek, prosząc o zachowanie go na przyszłość.

Zgajając uczestników konferencji pan wojewoda złożył jednocześnie podziękowanie panu dyrektorowi Lipskiemu za cenę inicjatywę zwołania zebrania.

W dniu 6 b. m. w Urzędzie Wojewódzkim odbyła się konferencja Przewodniczącego Wojewódzkiego Urzędów Rozjemczych i kierowników Wojewódzkiego Biura do Spraw Finansowo-Rolnych z terenu czterech Województw Wschodnich. Obradom przewodniczył p. Stanisław Lipski — Dyrektor Centralnego Biura do Spraw Finansowo-Rolnych, które zwołało powyższą konferencję.

Sprawozdania z poszczególnych województw dały całokształt stanu akcji finansowo-rolnej i zobrazowały stopień wyszkolenia ustaw ratowniczych przez rolników.

Ustalono szereg doniosłych i aktualnych dla tego terenu zagadnień i wniosków, które się złożą na dalszą pracę Komitetów i Biur ratowniczych przez rolników.

Ustalono szereg doniosłych i aktualnych dla tego terenu zagadnień i wniosków, które się złożą na dalszą pracę Komitetów i Biur do Spraw Finansowo-Rolnych w zakresie istniejących ustaw ratowniczych.

Ustalono szereg doniosłych i aktualnych dla tego terenu zagadnień i wniosków, które się złożą na dalszą pracę Komitetów i Biur do Spraw Finansowo-Rolnych w zakresie istniejących ustaw ratowniczych.

Ustalono szereg doniosłych i aktualnych dla tego terenu zagadnień i wniosków, które się złożą na dalszą pracę Komitetów i Biur do Spraw Finansowo-Rolnych w zakresie istniejących ustaw ratowniczych.

Ustalono szereg doniosłych i aktualnych dla tego terenu zagadnień i wniosków, które się złożą na dalszą pracę Komitetów i Biur do Spraw Finansowo-Rolnych w zakresie istniejących ustaw ratowniczych.

Ustalono szereg doniosłych i aktualnych dla tego terenu zagadnień i wniosków, które się złożą na dalszą pracę Komitetów i Biur do Spraw Finansowo-Rolnych w zakresie istniejących ustaw ratowniczych.

Ustalono szereg doniosłych i aktualnych dla tego terenu zagadnień i wniosków, które się złożą na dalszą pracę Komitetów i Biur do Spraw Finansowo-Rolnych w zakresie istniejących ustaw ratowniczych.

nowogrodzka

stoniska

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„HELIOS“

Uroczysta premiera! Korona sezonu! Rewelacja XX wieku! Najpełniejsze widowisko doby obecnej! ósmy cud świata w-g Edgara Wallacea

„Czwartek literacki“ Zw. Dziennikarzy i literatów wojew. nowogrodzkiego w Nowogrodzie. W dniu 12 bm. o godz. 20-ej, w salo-

Nad kanałem Ogińskiego. Pod tym tytułem ukazał się na szpaltach czwartkowego I. K. C. reportaż p. Romana Burzyńskiego, poświęcony Słonimowi.

„DON KICHOT“ — „CASINO“. Trzysta dwadzieścia osiem lat minęło od powstania dzieła Cervantesa o Don Kichocie z la Manzy, a wciąż świeże są karty najslawniejszego z romanów rycerskich. Postać hiładga z la Manzy stała się niemal symbolem, podobnie jak pełkata figurka jego wernego giermka Sancho Pansy.

Program przewiduje: referat p. J. Wyszomirskiego, cenionego dziennikarza i pisarza z Wilna, oraz dyskusję przy herbatce.

Każdemu z nas kresowianin zależy niewątpliwie na pogłoszeniu znaczenia miast i opisie ziem, które zamieszkujemy. Chcielibyśmy jednakże, by dane zawarte w artykułach były prowadzone tak pod względem co najmniej geograficznym jak historycznym i t. p. Wtedy taka korespondencja czytamy z przyjemnością a krytyczną uwagą pod adresem administracji czy gospodarki miejskiej notujemy i staramy się w miarę możliwości braki usunąć. Inaczej rzecz się ma gdy artykuł jest od do z zmyślony, zawiera multum nieścisłości, więcej fantazji.

Obok ironji jest w dziele Cervantesa romantyzm i poezja. Wizja pięknej, urojonej rzeźwy — wytworzona w wyobraźni Don Kichota jest dla niego żywością. Głównie śmieje się i drwi — a szlachetny rycerz posępnego oblicza walczy z wiatrakami w obronie uciśnionej ludzkości. — Zresztą niejedyn gruby tom napisano na temat książki Cervantesa. Nas tu interesuje film. Zrobiony jest on znakomicie z fragmentów, umiejętnie dobranych i posegregowanych. Wykonanie techniczne, a więc zdjęcia, montaż, nagranie — bez zarzutu. Kresowianin jest pierwszym w historii. Wielki śpiewak jest jednocześnie wielkim aktorem. W roli Sancho Pansy bardzo dobrze prezentuje się Dorville.

Urzędowa. W dniu dzisiejszym obejmuje urzędowanie nowomianowany naczelnik Wydziału w Urzędzie Wojewódzkim, p. M. Jasiński, na miejsce odchodzącego do Torunia p. naczelnika Z. Szczepańskiego.

P. Roman Burzyński zaczął artykuł od „Słonimka“, następnie podstuchił rozmowę o... plantacji pieprzu tureckiego, podał ilustrację mostu na kanale syst. inż. Pruchnickiego z... „urządzeniem do podnoszenia przesyłem celem przepuszczania statków“, których na tym moście nigdy nie było i niema i chce gwałtem przekonać czytelników, że w Słonimie jest kanał aż... „50 klm. długości!“ A o pięknej historii miasta jego i rozwoju ani słowa.

Film pozostawia mocne wrażenie. Końcówce sceny palenia ksiąg i śmierć Don Kichota zamknięte są przepięknym wrotkowem — słuchowym montażem. Z popiołów powstaje księga Cervantesa, by w sławie żyć przez wieki.

Zgon stułetniego zebra. W nocy na 4 bm. zmarł w stodołę urz. gm. Horodczno stylt ni zebra, Hocko Leon, nie mający stalego miejsca zamieszkania i wspomagany od czasu do czasu przez gminę. Śmierć nastąpiła wskutek starości.

Reduta. W dniu 11 października o g. 8 m. 30 w lokalu kina „Casino“ odegrać będzie przez „Redutę“, „Mazepa“. Słowackiego.

Piękny, subtelny film, zrobiony z poczuciem smaku i kultury artystycznej. Na marginesie dodać należy, iż francuska wersja dialogów wprowadza francuską ortofonję w nazwach. A więc zamiast prawidłowego hiszpańskiego — Don Kichot (Don Quijote), jest Don Kiszot, zamiast la Manza (La Mancha) — la Mansa i t. d. Spopularyzowany przez Francję w Polsce Don Kiszot jeszcze więcej dzięki francuskiej wersji filmowej stanie się używany wbrew prawidłowemu brzmieniu oryginalnemu.

Ujęcie na gorącym uczynku pędzenia samogonki. W lesie obok wsi Rybaki, gminy żdzieńkowskiej pow. nowogrodzkiego patrol miejscowego posterunku P. P. ujął na gorącym uczynku pędzenia samogonki Zegala Mikolaję mieszk. wsi Ponikwa gm. kuszelewskiej i Wo robieja Witolda oraz Wieremieja Hipolita ze wsi Worokomszczyzna gm. dworzeckiej.

— Pożar. W dniu 6 b. m. o godz. 22-ej wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem powstał pożar w zabudowaniach braci Błaszczewiczów, wskutek czego spalili się stodoła wraz z tegorocznymi zbiorami, paszą i narzędziami rolniczymi. Podczas akcji ratunkowej Błaszczewicz Nikifor doznał lekkich poparzeń twarzy i rąk.

Dodatki są bardzo dobre, wręcz doskonałe. Z całym naciskiem należy to podkreślić, gdyż zasadzie — „dobry film z dobrym dodatkiem“ stało się zadaniem. Krótkometrażówka polska (Dawna i obecna Warszawa) przynosi zaszczyt jej twórcom. Filmik rysunkowy Fleischer'a o „Czarodziejskim zwierciadle“ budzi entuzjazm na sali. Ulubienica publiczności Betty Boop i bajeczna fantazja rysunkowa — to coś znaczącego. Jednym słowem program pierwszej klasy.

Na miejscu znaleziono aparat do pędzenia samogonki oraz 10 wiader zacieru, który zniszczono na miejscu.

— Pożar. W dniu 6 b. m. o godz. 22-ej wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem powstał pożar w zabudowaniach braci Błaszczewiczów, wskutek czego spalili się stodoła wraz z tegorocznymi zbiorami, paszą i narzędziami rolniczymi. Podczas akcji ratunkowej Błaszczewicz Nikifor doznał lekkich poparzeń twarzy i rąk.

Dr. Krzemiański Choroby wewnętrzne spec. żołądka i jeliit przyjmaje od 12 — 2 14 — 6 Wilno, Kwiatowa 7, tel. 14-25.

grodzieńska

— Z działalności Zw. Strzel. W dniu 1 b. m. w lokalu szkoły powszecznej w Lanczewo Logu oddział Zw. Strzeleckiego urządził — przedstawienie amatorskie, na którym odegrano 2 komedijki p. t. „Podejrzana osoba“ i — „Chrapanie z rozkazem“.

Radje wileńskie

Troszkę w tył. Na rogu ul. Bośniańskiej i Napoleońskiej znajduje się stoisko dorozek. Otóż od pewnego czasu dorozkarze ustawiają się w ten sposób, że zagradzają zupełnie przejście z jednego na drugi chodnik ul. Napoleońskiej.

— Z życia harcerskiego. W niedzielę dn. 5 bm. odbędzie się w Białymstoku pierwsza powakacyjna odprawa instruktorów Chorągwi Białostockiej Harcerzy.

Poniedziałek dnia 9 października 7.00 — Czas. Gimnastyka. Muzyka, Dzienporanny, Muzyka, Chwilka gosp. domow. 11.30 — Przegląd prasy 11.40 — Wiad o eksporcie. 11.57 — Sygnal czasu 12.05 — Muzyka. 12.30 — Dziennik poranny. 12.35 — Muzyka. 51.25 — Program dzienny. 15.30 — Giełda rolnicza. 15.40 — Audycja dla dzieci. 16.05 — Koncert. 16.40 — Francuski 16.35 — Muzyka lekka 17.50 — Wil. kom. sport. 18.00 — Z cyklu „Wędrowni mikrofonu... wizyta w Centrali Telefonicznej w Wilnie. mmkilo-2iAshrduetnoi shrdlu etaoin shrdlu 18.20 — Koncert 19.05 — „Z litewskich spraw aktualnych. 19.20 — Komunikaty. 19.25 — Pogad. muzyczna. 19.40 — Progr. na wtorek. 19.45 — Dziennik wieczorny. 20.00 — Operetka „Jesienne manewry“ — Kalmana. 22.00 — Wiad. sport. 22.10 — Muzyka tan. 23.00 — Kom. meteor. 23.05 — Muzyka tan.

Władze powołane powinny zarządzić usunięcie dorozek z przejścia przez ul. Bośniacką. Na wet z punktu widzenia estetycznego wyglądu ul. Napoleońskiej nie szkodłoby aby stoisko zostało cofnięte więcej na ul. Bośniacką.

— Z życia harcerskiego. W niedzielę dn. 5 bm. odbędzie się w Białymstoku pierwsza powakacyjna odprawa instruktorów Chorągwi Białostockiej Harcerzy.

Parcelacja maj. Landwarów Działki letniskowo-ogrodniczo-budowlane nad jeziorom, rozmaitej wielkości. Komunikacja pociągami i autobusem co godzinę. Warunki kupna: część pożyczką długoterminową, reszta ratami miesięcznymi. Cena od 600 złotych za działkę. INFORMACJE: w Wilnie: Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna, ul. Mickiewicza 15. w maj. Landwarów: Zarząd Dóbr.

— Z życia harcerskiego. W niedzielę dn. 5 bm. odbędzie się w Białymstoku pierwsza powakacyjna odprawa instruktorów Chorągwi Białostockiej Harcerzy.



— Posiedzenie P. K. P. R. W dniu 9 bm. o godz. 12-ej w lokalu Okręgowego T-wa Organizacji i Kolek Rolniczych odbędzie się posiedzenie Powiatowej Komisji Przystosowania Rolniczego.

LEKARZE DOKTOR Jadwiga Rafolowiczówna choroby skórne, weneryczne i kobiece przenoszone się na ul. Zamkowa 3 m. 9, przyjęcia od 2 do 4 i pół. Dr. Ginsberg choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 3, od 8 — 1 i 4 — 8. Tel. 567.

Napadnięty na drodze. Na idącego zsozą koło Czechowszczyzny hornickiej Ejsmonta Andrzeja m. -ca Grodna (Konna 1) napadło trzech ogonników, którzy go pobili i zabrali 100 zł. go towką. Poszkodowany Ejsmont poznał jednego z nich, którego zatrzymano, a okazał się nim Stefan Jurkowski zam. w Grodnie przy ul. Nazaretańskiej Nr. 9.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Wstanie polskie, Marks wchodził w układy ze zdebronizowanym, żyjącym na wygnaniu w Paryżu, księciem Brunświekiem, w celu użyczenia powstańcom polskim jego składu broni. Układy te wprawdzie rozbiły się, ale fakt faktem pozostał. Mało wam jeszcze, więc widziecie, że w roku 1866 Engels pisze w angielskim czasopiśmie „Dobro Publiczne“: „Gdziekolwiek klasy robotnicze wzięły samodzielny udział w ruchu politycznym, tam od samego początku ich polityka zagraniczna wyrażała się w tych dwóch słowach: „Gdbudowanie Polski!“ Tak było, naprzykład, w Niemczech w roku 1848 i 1849 — pisma robotnicze żądały wojny z Rosją dla odbudowania Polski!“ „Gdzieście wyczytali to wszystko? I tutajście widzę, z notatek jakieżś... „Znajdziecie te cytaty w“ Krytyce dr. W. Gumpłowicz. 1906.

Brzytwa podcięła sobie gardło. W dniu 6 b. m. popelniła samobójstwo przez podcięcie gardła brzytwa mieszkanka wsi Żukiewicz gm. hornickiej Malwina Bożko.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Tu eznie było wyraźnym prochem, wrzalo, jakieś tamy musiały być zburzone — naród cały, chwilami nawet bez różnicy klas, łgał się w wspólnym wysiłku, by przebieć drogę do wolności. Przypomniał sobie starcie swoje niedawne z socjal-demokratami i argumentami, jukiemii ich pobila. Przyczozyła mi ustęp z artykułu Marksa z Nowej Gazety Nadreńskiej z sierpnia 1848 r. „Polska musi mieć rozległy teren conajmniej z 1/2 roku, musi posiadać nietykońko dorzecze, ale i ujęcie wielkich rzek swoich, oraz przynajmniej nad morzem Bałtykiem wielki pas wybrzeża“. Narazie zaimponowała im autorytetem samego Marksa, ale potem orzekli, że jest socjal-trójtką, a Marks też mógł sobie raz pozwolić na sentyment względem Polaków, ze względu na ich rewolucyjność.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

„No, jak dotąd trzymam się. Czy się długo utrzymam — w to wątpię“ — myślał. Teraz myśl jej zwróciła się do niedawno

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczalnego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której denatka nie mogła się wyleczyć z braku fundusów.

Przyczyną rozpaczal